

II. GRODZISKO

Oprócz cudownego krajobrazu Rzymówka ma jeszcze inny niezwykle ważny punkt przyciągający. W środku wioski wznosi się grodzisko. Oddajmy głos fachowcom, M. i T. Kaletynom, którzy grodzisko opisali, sporządzili jego plan i profil oraz plan sytuacyjny:

„Grodzisko wklęsłe założone na planie nieregularnego owalu, wydłużonego na osi północny zachód – południowy wschód. Jego długość – 110 m, szerokość – ok. 20 m. Powierzchnia majdanu obniża się w stronę południowo – wschodnią. Wał najlepiej zachowany w części północno – zachodniej. Jego wysokość od wewnątrz dochodzi do 3 m, od zewnątrz – do ok. 10 m. Obiekt częściowo zniszczony”. Grodzisko od dawna wzbudzało zainteresowanie archeologów – już w XIX w. naukowcy niemieccy przeprowadzili tu badania powierzchniowe. Badania te (różne) kontynuowano jeszcze w czasach niemieckich, a następnie już po II wojnie (Zdzisław Bagniewski, Marta i Tadeusz Kaletynowie, Jerzy Lodowski). Wszyscy, nie wyłączając archeologów niemieckich potwierdzali „starożytność” grodziska w Rzymówce sięgającą czasów słowiańskich. Nikt nie datował jego urodzin powyżej X wieku, a niektórzy, z badaczami niemieckimi włącznie, wskazywali na VIII wiek, np. J. Lodowski.³

Nie sposób wymienić tu wszystkie elementy materiału archiwalnego jaki udało się odsłonić naukowcom. Jako zwiastuny niech więc służą: 18 fragmentów ceramiki z okresu prehistorycznego, 9 fragmentów ceramiki starożytnej, cmentarzysko z 8. grobami z VIII wieku, osada a w niej m.in. 18 fragmentów ceramiki z IX wieku. Ponadto odkryto relikty drewnianej zabudowy grodu, domostwa ziemiankowe i naziemne, paleniska, magazyn skrzyniowy z resztkami ziarna oraz ruchomy materiał: narzędzia żelazne, broń.⁴ Ten i inny materiał archiwalny zgromadzono w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz w Muzeum, w Głogowie.

Jak funkcjonował taki gród? Jest wysoce prawdopodobne, że na szczycie wału trzymał straż wsparty na łuku wojownik. Miał on za zadanie w porę wypatrzeć, a następnie ostrzec osadę przed pożarem oraz nadciągającym wrogiem lub powodzią. Sygnałem stosowanym było rozpalanie ognisk. Kiedy niebezpieczeństwo nadchodziło, mieszkańcy osady chowali się za wałem, zabierając rzeczy i produkty niezbędne do przetrwania. Kocioł wewnątrz grodu ma wymiary 70×50, a więc mogło się tu schronić np. 100 osób. Gdy wróg rzeczywiście nadchodził wejście blokowano czym się dało: belkami, ciernistymi krzakami. Na szczycie wału leżały przygotowane wcześniej duże kamienie polne, które staczano lub zrzucano w celu rażenia wroga, jeśli usiłował forsować wał. Skryci za wałem wojownicy używali też pewnie łuków i drągów, lali gorącą wodę, pewnie i smołę. Broniący się byli w miarę bezpieczni, gdyż wału nie dało się ani podpalić, ani rozbić.

Do II wojny miejscowa i okoliczna ludność nazywała grodzisko „szwedzkim szańcem” („Schwedenschanze”). Nazwa wiązała się z tym, że w okresie wojny trzydziestoletniej (1618 – 1648) wojska szwedzkie, a pewnie i inne również, wykorzystywały go jeszcze w celach militarnych.⁵

Jeśli odpowiadają prawdzie wypowiedzi niektórych mieszkańców wsi, że po II wojnie Państwowe Gospodarstwo Rolne hodowało tu świnie, to byłby to przykład prymitywnej i brutalnej profanacji tego miejsca. Prace archeologów trwały tu bowiem prawie nieprzerwanie i kierownictwu zakładu nie mogło nie być wiadomym, że badacze odkrywają tu także groby i szczątki ludzkie.

Cicho tu teraz, nie słychać okrzyków bojowych i odgłosów walki (i kwiczenia świń!). Ale jeśli wieczorową porą zwykły śmiertelnik wsłucha się i wpatrzy w krajobraz, to zobaczy i wojownika na wale, i św. Jadwigę przy źródelku, i szukającą skarbu Marysię ... Usłyszy też szepty z zamierzchłych czasów ... w iluż to językach?! Do tych „rozmów” włączają się już także coraz częściej posadzone 19 kwietnia 2005 roku dęby milenijne. Dziesięć pierwszych oznacza dziesięć wieków i nosi imiona twórców państwa polskiego od czasów

najwcześniejszych do Bolesława Krzywoustego, a więc pierwszego okresu świetności państwa piastowskiego.

W kolejności są nimi:

- I. PIAST Kołodziej
- II. ZIEMOWIT
- III. LESZEK
- IV. ZIEMOMYSŁ
- V. MIESZKO I
- VI. DOBRAWA
- VII. BOLESŁAW II Chrobry
- VIII. WOJCIECH, biskup, święty, pierwszy patron Polski
- IX. BOLESŁAW II Śmiały
- X. BOLESŁAW III Krzywousty

W dniu 2 kwietnia 2005 r. zmarł papież Jan Paweł II. Doszliśmy do przekonania, że należy upamiętnić ten fakt, chociaż bardzo smutny. Przy ścieżce św. Jadwigi rósł już buk „Jan Paweł II” i ażeby nie powielać tych imion nasz dąb nr 11 to

- XI. KAROL Wojtyła

Drzewka oraz 100 krzewów na skarpie grodziska sadziliśmy (wójt M. Leśna, przedstawiciele wsi z sołtysem Wł. Lizoniem i M. Mrozem, członkowie TMZZ z prezesem A. Borysem) w dn. 19 IV 2005 r. między godz. 16⁰⁰ a 18⁰⁰. Wiedzieliśmy, że na kolejnym posiedzeniu zbiera się konklawe, ażeby wybrać następcę papieża – Polaka; nie mogliśmy natomiast wiedzieć kto nim zostanie. W trakcie sadzenia M. Mróz nagle oświadczył, że on przygotował dwunastą sadzonkę, bo „jeśli drzewko ma nasz papież, to niech ma i jego następcę”. Posadziliśmy więc dwunastą sadzonkę. I jak tu nie wierzyć w przeznaczenie: stało się to najprawdopodobniej w momencie, kiedy kardynałowie dokonywali wyboru, gdyż do domów wróciliśmy akurat, kiedy na Placu św. Piotra w Rzymie trwały przygotowania do ogłoszenia wyników konklawe – był

oczekiwany „biały dym”, były dzwony. W ten sposób u podnóża grodziska rośnie 12 dębów milenijnych; ten dwunasty dąb to

XII. BENEDYKT XVI

Drzewka zostały oficjalnie ochrzczone w dn. 11 września 2005 r. w trakcie uroczystości milenijnych połączonych z powiatowymi dożynkami (propozycję imion dla pierwszych jedenastu złożył A. Michler, dla dwunastego – M. Mróz).

„Chrzestnymi” byli przedstawiciele władz gminy, wsi Rzymówka oraz TMZZ. Pełna listę uczestników tego wydarzenia przedstawia się następująco:

<i>Drzewka</i>	<i>Chrzestny z ramienia</i>			
	<i>władz gminy</i>	<i>Rzymówki</i>	<i>TMZZ</i>	<i>Inne os. towarz.</i>
<i>PIAST</i>	M. LEŚNA		A. BORYS	
<i>ZIEMOWIT</i>			K. ZAMOJSKI	
<i>LESZEK</i>			J. BANASZEK	
<i>ZIEMOMYSŁ</i>			D. SOSA	
<i>MIESZKO I</i>			Z. BERNACKI	
<i>DOBRAWA</i>			R. KIELBASA	
<i>CHROBRY</i>			B. SIWIEC	
<i>WOJCIECH</i>			A. MŁYŃCZAK	
<i>ŚMIAŁY</i>			A. MICHLER	
<i>KRZYWOUSTY</i>			R. CETERA	
<i>KAROL</i>			R. GORZKOWSKI	
<i>BENEDYKT XVI</i>		M. MRÓZ	A. CHRZANOPWSKA	

Na ceremoniał „chrztu“ składały się trzy elementy: przedstawiciel władz gminy zdejmując z tablicy informacyjnej o drzewku złocisto – zieloną wstążkę odsłaniał tę tablicę; tę samą wstążkę przedstawiciel Rzymówki zawiązywał na drzewku, co oznaczało nadanie mu imienia; trzecim elementem było odczytanie informacji o właścicielu imienia przez przedstawiciela TMZZ (wszystkie

informacje przygotował A. Michler). „Chrzest” kończyło wręczenie „chrzestnym” zakresu obowiązków nad drzewkiem (przygotowanym przez członkinie TMZZ D. Sose, A. Młyńczak, K. Klewko, i R. Ceterę, a wręczył je młody adept TMZZ, K. Hanebach).